



Wspólnota "Miriam"

Odnowa w Duchu Świętym

Rzeszów - Tabor

10 luty 2021

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XIII, NUMER 564

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor”
ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 11.02.2021 r.

Kochani!

Kontynuujemy nasze rekolekcje oddania się w niewolę Maryi. Towarzyszą nam dalej teksty z ocalenie.info

Każdy dzień składa się z 5 punktów:

1. Modlitwy początkowe – codzienne te same, będą one zawsze w początku biuletynu. Możesz pomodlić się tymi modlitwami, albo inną, jaką chcesz.
2. Przeczytaj rozważanie. Zaznacz co najbardziej z niego do Ciebie dociera.
3. Przeczytaj pogłębiarkę, zaznacz co najbardziej do Ciebie przemawia.
4. Połącz pkt. 2 i 3, napisz kilka zdań w formie notatki albo modlitwy.
5. Podejmij wezwanie, które później oddasz Jezusowi w rachunku sumienia dziś bądź jutro. Odmów 10 różańca, dowolną tajemnicę.

Modlitwy codzienne na rozpoczęcie pracy indywidualnej:

Przed rozpoczęciem rozważania:

Wycisz swój umysł i swoje serce. Duchowe wyciszenie jest naszą otwartością na łaskę. Modlitwę do Ducha Świętego postaraj się odmówić spokojnie i powoli, wczuwając się sercem w każde ze zdań.

Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty przyjdź,
Oświeć mrok umysłu,
porusz moje serce,
pokaż drogę do Jezusa,
pomóż pełnić wolę Ojca,
Duchu Święty przyjdź.
Maryjo, któraś najpełniej
przyjęła Słowo Boże
prowadź mnie.
Duchu Święty, przyjdź!

Na owocną pracę, błogostawię +
ks. Damian, Pasterz

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty:

ks. Damian Ziemba

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Barbara Zacharska

Lider

tel. 607-433-848

e-mail: b-lech@wp.pl

Marcin Zacharski

V-ce lider

Andrzej Paśkiewicz

V-ce lider

Czwartek: DZIEŃ SIÓDMY: "A SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM" (J 1,14)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Być chrześcijaninem to znaczy NAŚLADOWAĆ JEZUSA. Jezus wszedł do łona Maryi i ja mam do niego wejść. "Wejść do łona" to znaczy zdecydować się na wejście w NAJŚCIŚLEJSZĄ ZALEŻNOŚĆ jaka jest możliwa. Taką drogę wybrał Jezus, aby przyjść do nas i taką drogą my mamy przyjść do Niego. "Wejść do łona Maryi" to znaczy zdecydować się żyć tym podwójnym oddaniem: Oddać się w pełni Maryi tak jak uczynił to Jezus oraz Oddać się w pełni Jezusowi tak jak uczyniła to Maryja. W księdze Izajasza czytamy: "Powolał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię". Mocą Miłości Jezusa stajemy się w pełni dziećmi Maryi, aby przyjmować WSZYSTKO od Niej. Mocą Miłości Maryi stajemy się "Matką" Jezusa, aby rodzić Go nieustannie i dawać światu. Przez akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi wchodzimy na drogę, która prowadzi do tego, by kochać Maryję Sercem Jezusa oraz by kochać Jezusa Sercem Maryi. W Maryi biją Dwa Serca. Te Dwa Serca są naszym Schronieniem. Wchodzimy do niego poprzez akt CAŁKOWITEGO ODDANIA SIĘ MATCE BOŻEJ.

3. Pogłębiarka

Animatorzy diakonii

Ewelina Konieczna
diakonia modlitewna

Andrzej Paśkiewicz
diakonia uwielbienia

Magdalena Gola
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Wojciech Wojdyło
diakonia liturgiczna

Klaudia Winiarska
diakonia wprowadzająca

Konrad Przydział
diakonia medialna

Alicja Cyrnek
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Z TRAKTATU ŚWIĘTEGO LUDWIK GRIGNION DE MONTFORT

“Drugi powód wskazuje na to, iż słuszne jest, a dla chrześcijanina nadzwyczaj zbawienne, ofiarować się całkowicie Najświętszej Maryi Pannie według wyłożonej tu praktyki, aby tym doskonałej należeć do Pana Jezusa. Ten dobry Mistrz nie wzgardził zamknięciem się w łonie Najświętszej Dziewicy jako więzień i niewolnik z miłości i był Jej poddany i posłuszny przez lat trzydzieści. Otóż tu, powtarzam, gubi się rozum ludzki, gdy rozważa postępowanie Mądrości Wcielonej: choć mogła, nie chciała Ona oddać się ludziom wprost, lecz przez Najświętszą Dziewicę. Jezus nie chciał przyjść na świat w wieku dojrzałym, bez zależności od kogokolwiek, lecz jako biedne dzieciątko, zależne od starań i opieki Matki Najświętszej. Ta nieskończona Mądrość, która tak bardzo pragnęła uwielbienia Boga Ojca i zbawienia ludzi, nie znalazła skuteczniejszego i odpowiedniejszego środka nad poddanie się we wszystkim Najświętszej Dziewicy, nie tylko przez pierwsze osiem, dziesięć lub piętnaście lat życia, jak inne dzieci, lecz przez lat trzydzieści. Więcej też widać chwały oddała Bogu, swemu Ojcu, poddając się Najświętszej Dziewicy, niż gdyby poświęciła te trzydzieści lat na czynienie cudów, głoszenie słowa Bożego po całej ziemi, na nawracanie wszystkich ludzi – inaczej bowiem to właśnie by czyniła. Jakże wielbi Boga ten, kto za przykładem Jezusa poddaje się Maryi! Czyż mając przed oczyma ów widoczny i znany powszechnie przykład, bylibyśmy tak nierozumni, by myśleć, że znajdziemy doskonalszy i łatwiejszy sposób oddania chwały Bogu niż podporządkowanie się Maryi śladem Jej Syna? Powinniśmy zatem żyć w zależności od Najświętszej Dziewicy. Przypomnijmy tu sobie to, co rzekłem, o przykładzie, danym nam przez Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, gdy chodzi o zależność od Matki Najświętszej. Bóg Ojciec tylko przez Maryję dał i daje nam swego Syna, tylko przez Maryję przysposabia sobie dzieci, i przez Maryję udziela swych łask. Syn Boży tylko przez Maryję przyjął ludzką naturę dla całej ludzkości; tylko przez Maryję w łączności z Duchem Świętym uobecnia się On codziennie i kształtuje, i tylko przez Maryję udziela swych cnót i zasług. Duch Święty tylko przez Maryję ukształtował Jezusa Chrystusa i tylko przez Nią tworzy członki Jego Ciała Mistycznego (Kościoła), oraz przez nią tylko rozdziela swe dary i łaski. Czy przy tylu, tak dobitnych przykładach danych nam przez samą Trójcę Przenajświętszą moglibyśmy obyć się bez Maryi, nie poświęcać się Jej i od Niej nie zależeć, gdy idziemy do Boga i Jemu chcemy się poświęcić? Zaiste, musielibyśmy być zupełnie zaślepieni.”

(TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 139-140)

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5.. Wezwanie dnia:

Znajdź dziś troszkę czasu, aby w zupełnej ciszy rozkoszować się słowem Bożym z psalmu 131. Niech jego słowa wnikną głęboko do twojej duszy, rodząc pokój i wielką ufność:

Piątek: DZIEŃ ÓSMY: “PRZYSZŁO DO SWOJEJ WŁASNOŚCI” (J 1,11)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Pierwsze zdania Ewangelii Świętego Jana objawiają nam, że WSZYSTKO stało się przez Słowo, a bez Niego “nic się nie stało, co się stało”. Nikt z nas nie zdecydował o swoim zaistnieniu. Nie jestem źródłem swojego życia. Życie jest darem, który otrzymałem od Boga. Jestem własnością Boga.

W pierwszym rzędzie przez to, że Bóg mnie stworzył. A jeszcze bardziej przez chrzest, w którym Bóg nazaczył mnie pieczęcią, która mówi, że należę do Niego. Pieczęć jest czymś nienaruszalnym. Mówi o tym jeden z najpiękniejszych fragmentów Biblii: “Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: «Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!” (Iz 43,1) O tej prawdzie “śpiewa” oblubienica z pieśni nad pieśniami, w słowach: “Mój Miły jest mój, a ja jestem Jego”. (PnP 2,16) Pięknie tą rzeczywistość wyraża słowo “OD-DANIE”. Oddać mogę tylko coś, co nie należy do mnie. Przez akt całkowitego oddania się - składam w ręce Maryi całe moje życie, aby Ona oddała Je Bogu, do Którego ono od początku należy. To jest powrót do Źródła. Powrót do pierwotnej harmonii, w której WSZYSTKO JEST ŁASKĄ. Całkowite oddanie to powrót do Raju, w którym wszystko należy do Boga i wszystko jest łaską.

“Przyszło”

Jezus do nas nieustannie przychodzi. By Go przyjąć mamy po pierwsze “prostować ścieżki” czyli się nieustannie nawracać. Im więcej w nas miłości, tym większa przestrzeń na przyjęcie Jezusa. Tym, co nas uzdalnia do nieustannego przyjmowania Jezusa, jest życie CHWILĄ OBECNĄ - świadoma otwartość i trwanie w gotowości na przyjęcie łaski w każdej chwili. Jesteśmy też wezwani, aby “czytać znaki” - to znaczy rozpoznawać to, w jaki sposób Jezus działa DZISIAJ i jak

do nas przychodzi oraz jaka jest Jego Wola w tym danym czasie, w którym żyjemy.

3. Pogłębiarka

“Jezus, nasz wielki Przyjaciel, oddał się nam bez zastrzeżeń, z duszą i ciałem, z cnotami, łaskami i zasługami: Zdobył mnie całego - mówi św. Bernard - oddając mi się całkowicie. Czyż nie jest wymogiem sprawiedliwości i wdzięczności, byśmy dali Jezusowi wszystko, co dać możemy? Wszak to Jezus pierwszy był wobec nas hojny. Idźmy za Nim, a doznamy w życiu, w godzinie śmierci i w wieczności jeszcze większej Jego szczodrości.”

(TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻENSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 138)

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5. Wezwanie dnia:

Jezus nieustannie przychodzi do “swojej własności”. Czyni to w sposób szczególny poprzez Słowo Boże, które otrzymujemy codziennie w czytaniach dnia. Alicja Lenczewska często otrzymywała od Pana Jezusa fragment słowa Bożego, który rozjaśniał jej to, co słyszała w sercu. Pewnego razu otrzymała od Jezusa fragment, który był tego dnia w czytaniu. Zwróciła do się do Jezusa: – Słowa z dzisiejszego czytania mi dałeś...

Pan Jezus odpowiedział: † Aby ci zwrócić uwagę na to, że wskazówki na każdy dzień wypływają z czytań, których słuchasz podczas Mojej Ofiary. (ŚWIADECTWO, nr. 515) Niesamowite światło! Każdego dnia Jezus daje nam konkretne wskazówki w słowie Bożym wyznaczonym na dany dzień. Każdego dnia, w “ziemi” wielu słów możesz znaleźć drogocenną perłę, ukrytą tam specjalnie dla ciebie. Przeczytaj dzisiejsze czytania i poszukaj w nich światła, które kryje się tam specjalnie dla ciebie.

Sobota: DZIEŃ DZIEWIĄTY: “A SWOI GO NIE PRZYJĘLI” (J 1,11)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Wielki to ból - zostać odrzuconym przez swoich. Maryja była dla Jezusa balsamem na tę bolesną ranę odrzucenia przez naród wybrany. Przyjęła Go tak bardzo, że stała się Jego Matką. Słowa, które wyrzekła kiedyś święta Tereska od Dzieciątka Jezus, odnoszą się w sposób jeszcze pełniejszy do Maryi: “Moją jedyną ambicją jest czynić Jezusa znanym i kochanym”. Ta, która w całej pełni przyjęła Jezusa, sprawi, że i my Go przyjmujemy w pełni. Kiedy oddamy Maryi nasze serca, Ona sprawi, że będziemy kochać Jezusa tak jak Ona. Maryja sprawi, że wypełnimy przykazanie miłości. Uczyni nas doskonałym pocieszeniem Jezusa, który jest Miłością Ukrzyżowaną, to znaczy Miłością, która nie jest kochana... Delikatnie, ale z wielką mocą poprowadzi nas drogą dziecięstwa duchowego. Poświęcając się Niepokalanemu Sercu Maryi, pozwalamy Bożej Matce, aby nas chroniła i ocalała.

3. Pogłębiarka

Z książki dr. Emila Neuberta - MÓJ IDEAL - JEZUS, SYN MARYI:

Bądź posłuszny jak Ja mojej Matce!

Jezus: 1. Bracie mój, czy chcesz tak jak Ja okazywać swoją miłość mojej Matce? A więc bądź Jej posłuszny jak Ja. Dzieckiem małym oddałem się Jej woli zupełnie: dałem się położyć w żłóbku, nosić na rękach, karmić, powijać, zabrać do Jerozolimy, do Egiptu, do Nazaretu. Później, starszy, spieszyłem wykonywać Jej życzenia, zgadywać je nawet i uprzedzać. Zdumiawszy mądrością doktorów, wróciłem do Nazaretu i byłem Jej poddanym, powolny każdemu Jej życzeniu. 2. Niewysłowionego doznawałem szczęścia w posłuszeństwie dla Niej. Przez moją uległość czyniłem Jej zadość za wszystko, co dla Mnie zrobiła, a szczególnie za to, co kiedyś miała cierpieć za Mnie. 3. Posłuszeństwo moje zachowało zupełną prostotę: byłem Jej Bogiem, ale byłem także Jej Synem; Ona zaś była moją Matką i przedstawicielką Ojca mego. Z całą prostotą rozkazywała Mi i kierowała Mną, i była niewypowiedzianie szczęśliwa widząc, jak uprzedzałem najmniejszą Jej chęć. Jeżeli chcesz Jej to szczęście odnowić; bądź Jej posłuszny tak jak Ja. 4. Moja Matka ma dla ciebie rozkazy. Rozkazuje ci naprzód głosem obowiązku. Dla niektórych całe nabożeństwo do Maryi zasadza się na obrazkach i figurach, na świecach i kwiatach; dla innych polega ono na formułkach pacierzy i pieśniach; dla innych znowu – na uczuciach czułości i uniesieniach; dla innych wreszcie – zawiera się ono w praktykach i umartwieniach. Niektórym się wydaje, że Ją bardzo kochają, bo lubią o Niej mówić, albo widzą siebie w wyobraźni, czyniących wielkie rzeczy dla Niej, albo starają się ciągle o Niej myśleć. Wszystko to jest dobre, ale nie najważniejsze. Nie ci, co mówią „Panie, Panie”, wejdą do Królestwa Niebieskiego, ale ten, który czyni wolę Ojca mego, ten wejdzie do Królestwa Niebieskiego. I nie ci, którzy mówią „Matko, Matko”, są prawdziwymi dziećmi Maryi, ale ci, którzy zawsze spełniają Jej wolę. A Maryja nie ma innej woli, tylko moją, a moją jest wolą, żebyś spełniał swój obowiązek. 5. Staraj się więc przede wszystkim spełniać swój obowiązek i spełniać go z miłości dla Niej: obowiązek wielki czy mały, łatwy czy

ciężki, zajmujący czy nudny, świetny czy ukryty. Dla podobania się Matce swojej bądź uleglejszy względem zwierzchników, uprzejmiejszy dla równych sobie, łagodniejszy dla podwładnych, czynniejszy dla wszystkich. Bądź dokładniejszy w posłuszeństwie, sumienniejszy w pracy, cierpliwszy w przeciwnościach. 6. I wypełniaj to wszystko z największą miłością, z uśmiechem na twarzy. Uśmiechaj się do swego ciężkiego zadania, do prozaicznych zajęć swoich, do monotonnej kolei powinności, jaki ci wypełniać wypadło; a raczej uśmiechaj się do Matki swojej, która żąda, byś wypełniał obowiązek ochoczo, okazując Jej tym samym swoją miłość. 7. Oprócz obowiązków stanu Maryja okazuje ci w inny sposób swoją wolę; mianowicie przez natchnienia łaski. Każda łaska przychodzi do ciebie przez Nią. Kiedy łaska nagli cię do wyrzeczenia się jakiejś przyjemności, do opanowania jakiejś skłonności, do naprawienia błędu lub zaniedbania, do wykonania aktu cnoty, to Maryja słodko, z miłością objawia ci swoje życzenia. Lęk cię ogarnia czasem wobec wymagań tych natchnień. Nie bój się, to Matka twoja mówi do ciebie, Matka, która pragnie twego szczęścia. Poznaj Jej głos, zawierz Jej miłości i odpowiadaj „tak” na wszystko, o co cię poprosi. 8. Masz jeszcze trzeci sposób wykonania posłuszeństwa względem Maryi, to jest wykonanie szczególnego zadania, które ci powierzy; Bądź gotów je spełnić.

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5. Wezwanie dnia:

Chcąc „przyjmować” Jezusa, który do nas przychodzi - ważne jest, abyśmy uczyli się żyć chwilą obecną. Potrzeba, abyśmy nawrócili się do życia teraźniejszością, czyli do życia łaską, jaką Bóg nam daje w danej chwili. Jest to postawa, do której wzywa uczniów Jezus mówiąc: „Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!” (Mk 13,37). Przez cały następny dzień ćwicz życie chwilą obecną. Rób tylko to, co robisz w danej chwili. Nie wybiegaj myślami wstecz, ani do przodu. Skupiaj się tylko na tej czynności, którą właśnie wykonujesz. Staraj się zachować postawę uważności i czujności. Bardzo możliwe, że uda ci się dostrzec więcej niż dotychczas. Całą swoją osobą przeżywaj obecną chwilę.

Niedziela: DZIEŃ DZIESIĄTY: „WSZYSTKIM TYM JEDNAK, KTÓRZY JE PRZYJĘLI, DAŁO MOC, ABY SIĘ STALI DZIEĆMI BOŻYMI” (J 1,12)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Przyjmując Słowo, otrzymuję Moc, abym STAŁ SIĘ DZIECKIEM BOŻYM.

Dziecko Boże, którym się staję jest NOWYM STWORZENIEM. Jest to całkowicie nowy styl życia, który jest w całości i tylko ŁASKĄ. Jest doskonałą i pełną realizacją łaski Chrztu Świętego, który dał nam UCZESTNICTWO w życiu Boga. Wszystko to ma się dokonać W MARYI. W Jej Sercu. W Jej Łonie. Jezus stał się Dzieckiem „W MARYI” i my mamy stać się dziećmi „W MARYI”. Naszym powołaniem jest dziecięca miłość do Maryi - na wzór Jezusa. Oddać się Maryi to znaczy wejść z Nią w tę samą relację, jaką miał z Nią Jezus. Jezus wzrastał i rozwijał się w Maryi, z Maryją i przy Maryi i w ten sam sposób pragnie wzrastać i rozwijać się w nas. Oddanie się Maryi i życie tym oddaniem jest wejściem w PEŁNIĘ DZIECIĘCTWA DUCHOWEGO. Takie przesłanie niosą nam między innymi dzieci z Fatimy. 13 maja 2000 roku, podczas Mszy Świętej beatyfikacyjnej, Jan Paweł II mówił: „«Wysławiam Cię, Ojczy, że objawiłeś te rzeczy prostaczkom». Wysławianie Jezusa przybiera dziś uroczystą formę beatyfikacji dwojga pastuszków — Franciszka i Hiacynty. Przez ten obrzęd Kościół pragnie jak gdyby postawić na świeczniku te dwie świece, które Bóg zapalił, aby oświecić ludzkość w godzinie mroku i niepokoju.”

3. Pogłębiarka

Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT

“Na koniec, Maryja musi być groźna jak zbrojne zastępy, straszna jak wojsko gotowe do boju przeciw szatanowi i jego współnikom, głównie w owych czasach ostatnich, gdyż szatan wiedząc dobrze, że mało, o wiele mniej niż kiedykolwiek pozostaje czasu, by gubić dusze, będzie codziennie podwajać swe wysiłki i zakusy. Wzniesi więc on okrutne prześladowanie i pocnie zastawiać straszne zasadzki na wierne sługi i na prawdziwe dzieci Maryi, które mu o wiele trudniej pokonać niż innych. Do tych właśnie ostatnich i okrutnych prześladowań szatana, co wzmacniać się będą z dnia na dzień aż do przyjścia Antychrysta, odnosi się głównie owa pierwsza i sławna przepowiednia i owo przekleństwo, które Bóg rzucił na węża w raju ziemskim. Warto je tu wytłumaczyć na chwałę Najświętszej Dziewicy, dla zbawienia Jej dzieci i ku zawstydzeniu szatana. <<Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie, a Niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo Jej. Ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę>>. Tylko jeden raz położył Bóg nieprzyjaźń, ale nieprzyjaźń nieprzejednaną, która trwać będzie do końca świata i wzmacniać się nieustannie: to nieprzyjaźń między Maryją, czcigodną Matką Bożą, a szatanem, między dziećmi i

sługami Najświętszej Dziewicy a dziećmi i współnikami Lucyfera. Maryja, Najświętsza Matka Boża, jest największą nieprzyjaciółką, jaką Bóg przeciwstawił szatanowi. Już w raju ziemskim Bóg tchnął w Nią, choć wtedy istniała tylko w myśli Bożej, tyle nienawiści do tego przeklętego nieprzyjaciela Bożego, dał Jej tyle zręczności do ujawnienia złośliwości tego starodawnego węża, tyle siły do zwyciężenia, zdeptania i zmiżdżenia tego pysznego bezbożnika, że on nie tylko lęka się Jej więcej niż wszystkich aniołów i ludzi, ale poniekąd więcej niż samego Boga. Nie znaczy to, jakoby gniew, nienawiść i potęga u Boga nie były nieskończenie większe niż u Najświętszej Maryi Panny, gdyż doskonałości Maryi są przecież ograniczone. Raczej tłumaczy się to tym, że po pierwsze: szatan w swej pysze cierpi nieskończenie bardziej, iż zwycięża go i gromi nikła, pokorna służebnica Pańska, której pokora upokarza go bardziej niż potęga Boża; po drugie: Bóg dał Maryi tak wielką władzę nad szatanami, że – jak często sami zmuszeni byli wyznać ustami opętanych – więcej boją się jednego za jakąś duszą Jej westchnienia, niż modlitw wszystkich świętych; więcej boją się jednej Jej groźby niż wszelkich innych mąk. Co Lucyfer stracił przez pychę, Maryja odzyskała przez pokorę. Co Ewa zgubiła i zaprzepaściła przez nieposłuszeństwo, Maryja uratowała przez posłuszeństwo. Słuchając węża, Ewa zatraciła siebie wraz ze wszystkimi swymi dziećmi i wydała je w ręce szatana. Maryja przez swą doskonałą wierność Bogu ocalała siebie i wszystkie swoje dzieci, i poświęciła je Majestatowi Bożemu. (...) Jednak władza Maryi nad wszystkimi diabłami zabłyśnie w czasach ostatecznych, kiedy to szatan czyhać będzie na Jej piętę, to znaczy: na wierne Jej dzieci i pokorne Jej sługi, które Ona do walki z nim wzbudzi. W oczach świata będą oni mali i biedni, poniżeni, prześladowani i uciskani, podobnie jak pięta w stosunku do reszty członków ciała. Lecz w zamian za to będą bogaci w łaski Boże, których im Maryja obficie udzieli; będą wielcy i możni przed Bogiem; w świętości zostaną wyniesieni ponad wszelkie stworzenie przez swą gorącą żarliwość, a Bóg tak potężnie podtrzyma ich będzie swoją mocą, że wraz z Maryją głęboką swą pokorą miażdżyć będą głowę diabła i staną się sprawcami triumfu Jezusa Chrystusa.”

(TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 50-54)

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5.. Wezwanie dnia:

Przypatrz się dziecku. Czy jest bezpieczne? szczęśliwe? Gdzie ono patrzy?

Jakie światło odbija się na jego twarzy? Jakie są ramiona Maryi? Czy widzisz w Niej czułość? a siłę? Ten obraz to ikona Dzieciństwa. Być może czasami odczujesz pragnienie, aby przywołać ten obraz lub go kontemplować.

A może zechcesz mieć go w swoim domu... Najważniejsze jednak, aby był w twoim sercu.

Poniedziałek: DZIEŃ JEDENASTY “WPROWADZAM NIEPRZYJAŹŃ MIĘDZY CIEBIE A NIEWIASTĘ, MIĘDZY POTOMSTWO TWOJE, A POTOMSTWO JEJ: ONO ZMIAŹDŹY CI GŁOWĘ, A TY ZMIAŹDŹYSZ MU PIĘTĘ” (Rdz 3,15)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Od samego początku Bóg zapowiada zwycięstwo Maryi oraz Jej potomstwa nad wszelkim złem. Kiedy Maryja wypowiada w Fatimie słowa: “Na koniec Moje Niepokalane Serce zwycięży” - nie mówi nic nowego: Bóg już to powiedział w księdze Rodzaju. Ogłaszając Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Kościół uznał to zwycięstwo za prawdę wiary. Niepokalane Poczęcie to pierwsze wielkie zwycięstwo Maryi, które jest CZYSTĄ ŁASKĄ I TYLKO ŁASKĄ. Objawia nam ono ważną prawdę: W tym, kim jest Maryja - WSZYSTKO JEST ŁASKĄ. Z całą mocą zostało nam to objawione w Lourdes, kiedy Maryja powiedziała: “JESTEM NIEPOKALANYM POCZĘCIEM”, co znaczy: “Jestem Niepokalaną łaską, jestem Czystym Działaniem Boga”. To kim Maryja jest oraz kim jest dla nas - JEST CZYSTĄ ŁASKĄ, NIEPOKALANYM DAREM BOGA.

Wielka walka

Słowo z księgi Rodzaju nie tylko zapowiada zwycięstwo. To słowo OBJAWIA WALKĘ. Całkowite zwycięstwo Maryi nad szatanem dokonało się w Jezusie, który nas odkupił na Krzyżu. Całkowite zwycięstwo Maryi nad szatanem dokonuje się w każdym, kto poświęca się Jej Niepokalanemu Sercu. “Wchodząc” do Serca Maryi stajesz się dziedzicem obietnicy Jej zwycięstwa.

Jednocześnie wchodzisz w sam środek WIELKIEJ WALKI. “TOTUS TUUS! TOTA TUA![1]” - to zawołanie potomstwa Niewiasty, które ma zapewnione zwycięstwo.

3. Pogłębiarka

Z książki: MÓJ IDEAŁ - JEZUS, SYN MARYI:

Moje posłannictwo i twoje posłannictwo – Maryja:

1. Synu mój, nakłoń ucha do tego, co ci powiem, i staraj się dobrze zrozumieć. Mam do objawienia ci tajemnicę, która nas oboje obchodzi. 2. Oznajmiając mi, że Syn Boży chce się

narodzić ze mnie, Archanioł Gabriel oznajmił mi także, że Syn ten Boży, zostawszy moim Synem, nazywał się będzie Jezus, czyli Zbawiciel; zrozumiałam więc, że ten Zbawiciel chce mi dać udział w swoim dziele odkupienia. Zgodziłam się. Od tej chwili aż do ostatniego tchnienia Jezusa pracowałam z Nim dla odkupienia ludzi: dostarczając istoty Ofiary i wychowując Ją dla tej ofiary, łącząc błagania moje i cierpienia z Jego błaganiami i cierpieniami, moją wolę z Jego wolą i ofiarując Syna mego Ojcu Niebieskiemu na największe poświęcenie. Jezus był Odkupicielem. Ja zostałam Współodkupicielką. 3. Otóż – pomnij to dobrze – powołania i dary Boże nie mogą być cofnięte. Aż do skończenia wieków muszę Synowi memu dawać pomoc, którą Mu dawałam w Nazarecie i na Kalwarii. Tak jak dałam Jezusa całemu światu w dniu Wcielenia, tak Go muszę dawać przez całe wieki każdemu człowiekowi w szczególności. Będąc współniczką Jezusa w dziele Odkupienia, muszę współniczką Jego zostać w zastosowywaniu Odkupienia do każdej poszczególnej duszy. Odkupienie bowiem nie jest skończone. Łaska zbawienia, wystuzona dla wszystkich na Kalwarii, musi być jeszcze zastosowana do każdego człowieka na świat przychodzącego. Oto moje posłannictwo aż do końca świata. Tak jak kiedyś pracowałam z Jezusem dla ogólnego odkupienia ludzi, tak teraz muszę z Jezusem pracować nad nawracaniem ich i uświęcaniem. 4. I czyż mogłoby być inaczej? Zostając Matką Jezusa, zostałam Matką wszystkich, którzy powinni być braćmi Jego. Czyż nie muszę jako prawdziwa Matka czuwać nad życiem i zbawieniem tych, których porodziłam? 5. Jak widzisz, Bóg w dniu wejścia mego do Nieba powierzył mi posłannictwo apostołskie. Jest to posłannictwo apostołskie powszechne, takie też było moje współdziałanie w dziele Odkupienia i takie jest jeszcze moje macierzyństwo duchowe. 6. Jestem Królową Apostołów. Jestem nią nie tylko dlatego, że z macierzyńską miłością czuwałam nad pierwszymi apostołami, nie tylko dlatego, że ich następcom wyjednywałam obfitość owocu ich pracy i że beze mnie nie mogliby nic dobrego dla dusz uczynić, ale dlatego, że apostołstwo ich jest tylko ograniczoną częścią apostołstwa powszechnego, które mnie najpierw powierzone zostało. 7. To apostołstwo jest walką. Muszę każdą duszę wyrzeć szatanowi, aby ją przyprowadzić Jezusowi i Ojcu. Kiedy uwodziciel pokonał naszych pierwszych rodziców, Bóg przepowiedział mu klęskę: „Położę nieprzyjaźń między tobą i Niewiastą, między nasieniem twoim a nasieniem Jej. Ono zetrze głowę twoją” (Rdz 3, 14-15). Starłam jego głowę już w chwili Niepokalanego Poczęcia swego. To zwycięstwo jednak było tylko początkiem całego nieskończonego szeregu zwycięstw. Muszę mu głowę ścierać aż do skończenia wieków. Jestem jego przeciwnikiem nieprzejednanym, straszniejszym od wojska całego, ustawionego w szyku bojowym. 8. W walce o dusze zadawałam mu klęski od samych początków Kościoła Świętego. Zniszczyłam wszystkie herezje na świecie całym i niezliczonych grzeszników wprowadziłam na drogę zbawienia. Bóg chciał, żeby działalność moja zwycięska ujawniała się coraz mocniej w pochodzie wieków, i chce, żeby zabłysła dzisiaj z świetnością i siłą dotąd nie znaną. 9. Wydaje się, jakoby szatan zwyciężył na świecie. Nie bój się: właśnie z powodu wzrastającej jego potęgi Bóg chce, żebym ukazała się jawniej dla starcia jego głowy. Czekam ogromne zwycięstwo. Królestwo moje musi się rozszerzyć na całym świecie po to, żeby Królestwo Syna mego przyjść mogło w większej pełni. Czyś nie spostrzegł, że od chwili ogłoszenia mego Niepokalanego Poczęcia, tajemnicy mego pierwszego zwycięstwa nad piekłem, Jezus znacznie lepiej jest poznawany i kochany, i że ludzie o wiele lepiej Mu służą? Czyś nie zauważył, że osoba jego, Jego Eucharystia, Najświętsze Serce Jego, królewska Jego godność otoczone są kultem tak gorącym i pełnym oddania, jakiego nie widziano już od wielu wieków? A królestwu Jego nie będzie końca, jak zwiastował mi Archanioł Gabriel. Ale teraz, jak i wówczas, ja mam dać światu Króla. Ostatnia epoka Kościoła Św. będzie w całym znaczeniu moją epoką. Ukażą się cuda, zdziałane przeze mnie i dla mnie. Świat ujrzy szatana, zmiażdżonego piętą Niewiasty, tak jak jeszcze nigdy zmiażdżony nie był. Świat ujrzy Kościół Św. tak płodny, potężny i zdobywczy, jak nigdy nie był dotąd. Świat ujrzy Jezusa, królującego nad coraz większymi tłumami, i ci nawet, którzy Go z zaciekłością zwalczali, Panem Go swoim uznają i hołd Mu złożą. 10. To jest mój udział w tajemnicy, którą chciałam objawić.”

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5. Wezwanie dnia:

Rozważ dziś w sposób szczególny, te słowa Pana Jezusa:

“Niepokalane Serce Mojej Matki zwycięży”. Wyobraź sobie Jezusa, wypowiadającego te słowa do ciebie. Zobacz z jaką mocą i spokojem to czyni. Zacerpnij od Jezusa mocy i spokoju, płynących z całkowitego zaufania Maryi, której udzielona została obietnica całkowitego zwycięstwa. “Niepokalane Serce Mojej Matki zwycięży” - zachowaj te słowa w swoim sercu. Nie pozwól ich sobie wyrwać. Nawet jeśli nad światem zapadnie zmrok, który wprowadzi nas w doświadczenie ciemności - te słowa będą naszym światłem i nadzieją, która nas ocali.

Wtorek: DZIEŃ 12: "I ZOSTAŁ STRĄCONY WIELKI SMOK, WĄŻ STARODAWNY, KTÓRY SIĘ ZWIE DIABEŁ I SZATAN, ZWODZĄCY CAŁĄ ZAMIESZKAŁĄ ZIEMIĘ" (Ap 12,9)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Nowy Testament przedstawia szatana jako przeciwnika Bożych planów, realizowanych przez Jezusa Chrystusa. Szatan kusi Jezusa na pustyni, a potem jest wielokrotnie wyrzucany z opętanych, których Jezus uwalnia. Aktywnie działanie szatana sprawia, że jest on nazywany w Ewangelii: "władcą tego świata". Za pomocą przypowieści Jezus uczy, że działalność szatana polega na wrywaniu słowa Bożego z serc ludzkich, "aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni". (Łk 8,12). Szatan pragnie również odkryć słabość uczniów i oskarżyć ich przed Bogiem, Jezus jednak wstawia się za nimi, aby nie ustała ich wiara (Łk 22, 31). Walka szatana z Chrystusem znajduje swe przedłużenie w walce z Kościołem. Święty Piotr pisze: "Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!" (1 P 5,8-9). Taktyką Szatana są podstępny, zasadzki, oszustwa i kręstwa oraz przybieranie postaci anioła światłości. Dlatego święty Paweł pisze: "Obłeczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich." (Ef 6, 11-12). Słowo Boże objawia nam, że w czasach ostatecznych narzędziem szatana będzie Antychryst, który zakwestionuje dzieło odkupienia dokonane przez Chrystusa. W 675 punkcie Katechizmu Kościoła Katolickiego, który nosi tytuł: "Ostatnia próba Kościoła" - czytamy takie oto słowa: "Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię, odłoni "tajemnicę bezbożności" pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy. Największym oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudomesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciele". Apokalipsa świętego Jana opowiada o walce, która dokona się między Archaniołem Michałem i jego aniołami, a smokiem, który symbolizuje szatana. Szatan zostanie pokonany przez krew Baranka. Bezsilny wobec Niewiasty i jej Potomka, zwróci się przeciw reszcie Jej potomstwa, wzbudzając okrutne prześladowania. Ostatecznie nastanie jednak tryumf Chrystusa - Baranka oraz Kościoła. Maryja jest naszą PEŁNĄ ZBROJĄ BOŻĄ. Jej Niepokalane Serce jest dla szatana twierdzą niezdobytą. Chronimy się w Niej poprzez akt poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu.

3. Pogłębiarka

Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARI GRIGNION DE MONTFORT:

"Czwartą przysługą, którą Maryja oddaje swym wiernym dzieciom i sługom, jest to, że ich broni i osłania przed nieprzyjaciółmi. Przez swe starania i czujność Rebeka uchroniła Jakuba od wszelkich niebezpieczeństw, w jakich się znajdował, a w szczególności od śmierci. Brat Ezaw byłby mu ją na pewno zadał, gdyż żywił doń nienawiść i zazdrość, jak niegdyś Kain wobec Abela. Maryja, Dobra Matka wybranych, ukrywa ich pod swymi opiekuńczymi skrzydłami niczym kokosz pisklęta. Rozmawia z nimi, zniża się do nich, współczuje ich słabościom. By ich uchronić przed jastrzębiem i sępem, okrąża ich i towarzyszy im groźna jak zbrojne zastępy. Czyż człowiek otoczony stutysięczną armią będzie się obawiał swych nieprzyjaciół? A wierny sługa Maryi, otoczony Jej opieką i potęgą królewską, jeszcze mniej ma podstaw do obawy. Ta dobra Matka i można Władczyni niebios szybciej wysłałaby milionowe hufce aniołów na pomoc słudze swemu, niż by ktokolwiek mógł rzec, że wierny sługa, który się Jej zawierzył, został pokonany przez złość, liczbę i siłę nieprzyjaciół.

(TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 210)

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5. Wezwanie dnia:

Aby dobrze zrozumieć trudne prawdy dotyczące walki duchowej, istnienia szatana oraz piekła - musimy je ZAWSZE ODCZYTYWAĆ W ŚWIETLE NIESKOŃCZONEJ MIŁOŚCI BOGA. Dlatego też dziś, w ramach zadania dnia - przyjmij do serca słowa, które Pan Jezus przekazał Alicji Lenczewskiej: "Dziecko Moje, kontempluj w sercu swoim słowa Pisma: „Do końca nas umiłowal” podczas każdej modlitwy twojej, przybliżając serce swe do tego, o czym mówi ta modlitwa i co pokazuje jej treść. Szczególnie rozważając kolejne tajemnice Różańca Świętego i stacje Drogi Krzyżowej. Pytaj Mnie i pragnij pojąć[,] co znaczą te słowa, ciągle: przy powszednich czynnościach dnia, przy problemach życiowych, podczas sytuacji, w jakich uczestniczysz, przy spotkaniach z ludźmi, podczas pracy i wykonywania różnych powinności. Niech ta myśl i to pytanie kierowane do Mnie stanie w centrum twego serca i umysłu(,) i niech przenika całą twą istotę i wszystko wokół

ciebie. Będziesz poznawać głębiny Miłości Mojej. Będziesz coraz bardziej we Mnie i coraz bardziej Ja będę w tobie. Będziesz Marią rodzącą Mnie dla świata i każdego człowieka: Apostołą Miłości Mojej.”

(SŁOWO POUCZENIA, nr. 338)

Środa: DZIEŃ 13: “POTEM WIELKI ZNAK SIĘ UKAZAŁ NA NIEBIE: NIEWIASTA OBLEczONA W SŁOŃCE I KSIĘŻYC POD JEJ STOPAMI, A NA JEJ GŁOWIE WIENIEC Z GWIAZD DWUNASTU” (Ap 12,1)

1. Modlitwa początkowa.

2. Rozważanie:

Księga Rodzaju, Ewangelia Świętego Jana oraz Apokalipsa. W każdej z tych ksiąg Słowa Bożego pojawia się postać Niewiasty. W Księdze Rodzaju otrzymuje Ona obietnicę zwycięstwa nad szatanem. W Ewangelii św. Jana, Jezus na krzyżu oddaje Jej swojego ucznia, który symbolizuje cały Kościół i każdego człowieka. W Apokalipsie Jej postać ukazuje się jako “Niewiasta obleczona w słońce”.

“Wielki znak”

Nie chodzi tu o fizyczny rozmiar, lecz o wagę czyli znaczenie tego znaku. Jest to coś bardzo ważnego, coś wielkiego, na co Bóg zwraca nam szczególną uwagę.

“Niewiasta obleczona w słońce”

Słońce jest źródłem światła, bez którego nie ma życia na ziemi. Ten znak zapowiada, że przez Niewiastę nad światem znowu zabłyśnie światło, którym jest Jezus Chrystus. On jest Słońcem świata i przez Maryję ma na nowo zajaśnieć w sercach swoich stworzeń.

“Księżyc pod Jej stopami”

Księżyc jest symbolem zmienności oraz śmierci. Posiadanie czegoś pod stopami oznacza z kolei panowanie, władzę.

“A na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”

Wieniec jest symbolem władzy królewskiej. Dlatego fragment ten cytujemy podczas rozważań nad piątą tajemnicą chwalebnej Różańca Świętego. Wyraża ona prawdę, że Bóg ustanowił Maryję Królową nieba i ziemi. Maryja otrzymała pełny udział w mocy i potędze Bożej. Dlatego nazywamy Ją: “Wszchemocą błagającą”. Święty Wawrzyniec pisze: “Syn wszchemocny jest z natury, Matka zaś stała się wszchemocną z łaski.” Podobnie wołał w modlitwie święty German: “Ty, o Maryjo, jesteś wszchemocna w wyjednywaniu grzesznikom zbawienia!” Na początku lat 50-tych XX wieku Arsene Heitz umieścił te dwanaście gwiazd na niebieskim tle. Tak powstała flaga Unii Europejskiej. Co ciekawe - została ona przyjęta i wywieszona w katedrze w Strasburgu dokładnie 8 grudnia 1955 roku, a więc w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. To daje wielką nadzieję, że wiara Europy odrodzi się przez Maryję.

Benedykt XVI

Warto tu przytoczyć piękne i budzące wielką nadzieję słowa papieża Benedykta XVI: “Także i w obecnych czasach ten smok wydaje się niezwyciężony, ale również teraz pozostaje prawdą, że Bóg jest silniejszy od smoka, że zwycięża miłość, a nie egoizm. Po tym, jak rozważyliśmy różne historyczne wcielenia tego smoka, popatrzmy teraz na inny obraz: Niewiasta obleczona w słońce, księżyc pod jej stopami, otoczona wieńcem z dwunastu gwiazd. Również ten obraz ma wiele znaczeń. Po pierwsze, nie ma wątpliwości, że jest to Maryja Panna obleczona w słońce, czyli całkowicie obleczona w Boga; Maryja, która w pełni żyje w Bogu, otoczona i przeniknięta Bożym światłem. Otoczona dwunastoma gwiazdami, czyli dwunastoma pokoleniami Izraela, całym Ludem Bożym, całą wspólnotą świętych, a u stóp ma księżyc, symbol śmierci i śmiertelności. Maryja śmierć ma już za sobą; jest w pełni obleczona w życie; została przyjęta z ciałem i duszą do chwały Boga, i będąc w chwale, po pokonaniu śmierci, mówi do nas: Odwagi, ostatecznie zwycięża miłość! Moje życie wyrażało się w słowach: Jestem służebnicą Boga; moje życie było darem z siebie, dla Boga i dla bliźniego. I to życie służebne stało się teraz prawdziwym życiem. Ufajcie, wy także miejcie odwagę żyć w ten sposób, na przekór wszelkim groźbom smoka. Takie jest pierwsze znaczenie obrazu Niewiasty, którą stała się Maryja. «Niewiasta obleczona w słońce» jest wielkim znakiem zwycięstwa miłości, zwycięstwa dobra, zwycięstwa Boga. Wielkim znakiem pocieszenia.”

Sługa Boży Ojciec Dolindo Ruotolo i św. Bernard

W swoim największym dziele zatytułowanym “Maryja Niepokalana”, pokorny ojciec Dolindo Ruotolo pisze, że obraz Niewiasty obleczonej w słońce: “odnosi się bezpośrednio do Najświętszej Maryi i do walki, którą szatan, “Smok barwy ognia”, wytoczył przeciwko Niej w ostatniej bolesnej epoce świata i Kościoła. Odnosi się on do Maryi, jedynej schronienia dającego nadzieję i miłosierdzie w najsmutniejszych dla świata i Kościoła momentach”. Ojciec

Dolindo odwoływał się do nauki świętego Bernarda, doktora Kościoła, który wołał do Maryi: “W Tobie pozostaje Jezus Chrystus, który jest słońcem, a Ty w Nim. Ty Go przyoblekasz i jesteś obleczona przez Niego. Przyoblekasz Go substancją ciała, a On obleka Cię chwałą Jego majestatu”. Niech nas dalej prowadzi modlitwa o. Dolindo: “W Tobie Maryjo, Matko nasza, jest nasza nadzieja, do Ciebie wnosimy bolesny okrzyk na wygnaniu, przez Ciebie mamy nadzieję pośrodku obłączenia, które nas ściska, przez Ciebie przyjdzie zwycięstwo Boga!. Amen.”

3. Pogłębiarka

Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA GRIGNION DE MONTFORT

“To, co bezwzględnie orzekam o Jezusie Chrystusie, to samo względnie twierdzą o Matce Najświętszej. Bo skoro Jezus obrał sobie Najświętszą Pannę za nierozłączną towarzyszkę swego życia i śmierci, swej chwały i potęgi w niebie i na ziemi, to Jej udzielił z łaski swego Majestatu tychże praw i przywilejów, które On sam posiada z natury: Wszystko, co jest właściwe Bogu z natury, jest właściwe Maryi na mocy łaski–jak mówią święci. Według ich zdania, Jezus Chrystus i Maryja mają tę samą wolę i tę samą władzę; wspólnie posiadają tych samych poddanych, te same sługi i tych samych niewolników.

(TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 75)

4. Wypisz w zeszycie to co do Ciebie najbardziej dotarło.

5. Wezwanie dnia:

Wymyśl dzisiaj pięć sposobów, przez które możesz sprawić Maryi radość. Zapisz je na kartce. Przy każdym pomysłcie spróbuj dopisać - kiedy możesz go zrealizować. Miłość jest pomysłowa i konkretna.

Ogłoszenia

- 1. Przypominamy, o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i jej przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**
2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 w salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Najbliższy termin modlitwy 16.02 (w związku z przeniesieniem spotkania ze środy na wtorek)

Z powodów sytuacji epidemicznej w kraju, informacje o spotkaniach będą udzielane na bieżąco.